

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. B. na początku 2007 roku chciał uzyskać pieniądze z kredytu, którego jednak nie chciał zaciągać osobiście. Będąc właścicielem samochodu M. (...) o nr nadwozia (...), kupnem którego zainteresowany był wcześniej J. M., zaproponował mu aby wziął on na siebie kredyt w zamian za w/w samochód. J. M. zgodził się wziąć kredyt na kupno samochodu M. przy uzgodnieniu, że miał go spłacać M. B., a sam samochód miał zostać przekazany J. M. jako swoista „darowizna”.

M. B. za pośrednictwem swojej konkubiny K. Ż. nawiązał kontakt z A. Ż. (1), ówczesnym mężem K. Ż., który z kolei znając pośrednika kredytowego – J. K., podjął się pośrednictwa w uzyskaniu przez J. M. kredytu. A. Ż. (1) przekazał M. B. i J. M. informację dotyczącą wymaganych dokumentów, w tym o wymogu książeczki wojskowej wobec mężczyzn w wieku poborowym na potwierdzenie uregulowania stosunku do służby wojskowej. Ponieważ J. M. miał kategorię wojskową A i nie odbył zasadniczej służby wojskowej M. B. w zamiarze, aby J. M. uzyskał kredyt pomógł mu w ten sposób, że wziął od niego książeczkę wojskową nr (...) celem przerobienia kategorii zdolności do służby wojskowej i następnie przerobioną przekazał ją J. K.. Przeróbki dokonano poprzez zamieszczenie na stronie nr 7 informacji o kategorii D i przeniesieniu do rezerwy oraz opatrzenia jej pieczęcią i podpisem imitującym podpis osoby uprawnionej. Wpis w książeczce dotyczący kategorii wojskowej miał istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, a dokładnie warunków kredytu, ponieważ w przypadku nieuregulowanego stosunku do służby wojskowej J. M. musiały dla jego uzyskania wnieść wkład własny lub zagwarantować poręczenie osoby trzeciej, których to warunków nie miał możliwości spełnić, co skutkowało odmową przyznania kredytu.

W dniu 08 stycznia 2007 r. J. M. w obecności J. K. - pracownika (...) świadczącego na zlecenie (...) Banku S.A. usługi pośrednictwa przy zawieraniu umów kredytu finansującego zakup pojazdów, wypełnił wniosek kredytowy. Kompletując dokumenty niezbędne do kredytu J. K. dokonał kserokopii dowodu osobistego, prawa jazdy i książeczki wojskowej J. M. i poświadczył osobiście za ich zgodność z oryginałem. W przypadku książeczki wojskowej J. K. oprócz dwóch początkowych stron ze zdjęciem i danymi kredytobiorcy skopiował wyłącznie pojedynczą kartę nr 7 z informacją o przyznaniu J. M. kategorii D i przeniesieniu do rezerwy, z pominięciem sąsiedniej karty nr 6, ponieważ nadal widniała tam właściwa kategoria przyznana J. M., tj. kategoria A. Następnie tak sporządzoną dokumentację przekazał do (...) Banku S.A. wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu. Umowa kredytowa nr (...) podpisana została w dniu 17 stycznia 2007 r., zaś środki zostały przelane na wskazane konto należące do K. Ż..

M. B. po jakimś czasie zwrócił J. M. książeczkę wojskową, przy czym brak było w niej strony nr 7 z adnotacją o kat. D.

Oskarżony M. B. został przebadany przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy nie rozpoznali u niego objawów choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, stwierdzili natomiast osobowość nieprawidłową. W opinii biegłych stan psychiczny oskarżonego nie znosił, ani nie ograniczał zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem (k. 601-602).

Oskarżony J. K. nie był dotychczas karany. Oskarżony M. B. był karany wielokrotnie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków: J. M. (k. 37-40, 48-50, 248 – 253, 403 – 404, 415 – 416, 620-622, 1024 - 1030), M. G. (k. 63, 714, 1060 - 1061), G. O. (k. 66, 737, 1062 - 1064), P. B. (k.1185 - 1186), K. Ż. (k. 85 – 86, 288 – 289, 404 – 405, 671, 1186 – 1188), wyjaśnień A. Ż. (1) (k.122-123, 234, 395, 1115), k. 1-2 zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, k. 3-6 wniosku o udzielenie kredytu i karty informacyjnej kredytobiorcy, k. 7-13 umowy kredytu wraz z harmonogramem spłat, k. 14-15 umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, k. 16 oświadczenia, k. 18-24 kopii dowodu osobistego, książeczki wojskowej, dowodu rejestracyjnego, k. 25 kopii faktury, k. 26-28 umowy zgłoszenia do dalszej odsprzedaży, umowy sprzedaży

pojazdu i kopii polisy, k. 30 kopii e-maila, k. 41-45 kopii potwierdzeń wpłaty gotówkowej i potwierdzeń operacji w kasie, k. 55-56 v protokołu oględzin pojazdu, k. 57 zlecenia odholowania pojazdu, k. 58 książeczki wojskowej, k. 74-75v protokołu oględzin rzeczy, k. 118 informacji z Wojskowej Komendy Uzupelnień, k. 119 kopii orzeczenia zdolności do czynnej służby wojskowej, k. 139-142, 193,197-199, 215, 219-221, 260-261, 266, 304, 308-310, 326, 333-335, 356-358, 533-536, 630-633, 765-768, 851-853, 931-934, 1087, 1092-1094 informacji z K., k. 176-180, 238-241 odpisów wyroków, k. 242, k. 365, 935, 1006, informacji z (...) Bank SA, k. 267-282 kopii załącznika do umowy o współpracy, opinii o pracowniku, regulaminu udzielania kredytów na zakup pojazdu w (...) Bank SA, k. 283 kopii dowodu rejestracyjnego i faktury, k. 411-411v decyzji o czasowej rejestracji, k. 427 pisma z Prokuratury, k. 437,586 pisma z (...), k. 588-595, 601-602v opinii sądowno-psychiatrycznej.

Z akt sprawy IV K 93/08 k. 74 – 75 postanowienia o żądaniu wydania rzeczy, k. 87 – 88 i k. 94 – 95v protokołu oględzin rzeczy, k. 105 pisma z (...), k. 112-113 pisma z G. Bank (...), k. 119-120v protokołu oględzin rzeczy, k. 144-147 i k. 154 aktu oskarżenia wraz z wnioskiem w trybie art. 335 kpk, k. 161-162 wyroku, k. 175-176 dowodów wpłat grzywny, k. 177 karty dłużnika, k. 189 postanowienia w przedmiocie zarządzenia zatarcia skazania.

Oskarżony M. B. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że J. M. znał od około dwóch lat i to właśnie on wystąpił z propozycją zakupu należącego do niego pojazdu M.. Wspólnie ustalili, iż do sprzedaży dojdzie za pośrednictwem komisju, po wzięciu przez J. M. kredytu. Oskarżony wyjaśnił, że to J. M. sam przygotował niezbędne dokumenty i załatwił przy tym jakieś zaświadczenie dotyczące zarobków. Do komisju przy ul. (...), gdzie wstawił samochód udał się wraz z J. M. i A. Ż. (1), którego o pomoc w sfinalizowaniu transakcji poprosiła K. Ż.. Do banku weszli Ż. z M., przy czym J. M. miał przy sobie dwa dokumenty niezbędne do udzielenia kredytu, w tym książeczkę wojskową. Oskarżony M. B. wyjaśnił, że uprzednio J. M. wspominał, że miał trudności z uzyskaniem kredytu ze względu na nieuregulowany stosunek do służby wojskowej oraz, że załatwił stosowną pieczętkę i dostanie kredyt. Powołał się przy tym na znajomego, który mu tak doradził. Oskarżony wyjaśnił, że przedmiotową książeczkę wojskową pierwszy raz zobaczył dopiero później, gdy J. M. już wyszedł z banku i mu ją okazał. Książeczka wyglądała normalnie, była cała, było w niej zdjęcie M., nie sprawdzał ilości stron. J. M. zabrał ze sobą książeczkę, zaś oskarżony zaprzeczył, aby kiedykolwiek odebrał ją od J. M., bądź też komuś ją przekazywał. Oskarżony wskazał, że pieniądze uzyskane z transakcji wpłynęły na użyczone w tym celu konto K. Ż., A. Ż. (1) otrzymał prowizję, natomiast resztę pieniędzy w kwocie około 12.000 zł - on sam. M. B. podkreślił, iż jego udział w sprawie ograniczony był do ulokowania pojazdu w komisie (k. 149-150).

W trakcie rozprawy oskarżony M. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i podtrzymał treść wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k. 234, 395 – 396, 619, 923, 1024).

Oskarżony J. K. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w (...) w W. zajmował się sprzedażą kredytów samochodowych oraz ubezpieczeń komunikacyjnych. Oskarżony szczegółowo opisał obowiązującą procedurę związaną z przyznawaniem przez bank kredytów, w tym kwestię dokumentów wymaganych od kredytobiorcy. Odnośnie wniosku kredytowego złożonego przez J. M. oskarżony stwierdził, że ten okazał dowód osobisty i książeczkę wojskową, bowiem książeczka była dokumentem wymaganym obligatoryjnie w przypadku kredytu udzielanego mężczyznom w wieku poborowym. J. K. wskazał, że jego obowiązkiem było przyjęcie dokumentów i sporządzenie ich kserokopii oraz wysłanie ich do centrali banku w J. wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu, celem weryfikacji kredytobiorcy. Oskarżony wyjaśnił, że początkowo skontaktował się z nim telefonicznie A. Ż. (1) i poinformował, że znalazł klienta zainteresowanego kredytem na sfinansowanie zakupu pojazdu. Do siedziby (...) przyjechał A. Ż. (1) wraz z kredytobiorcą. Oskarżony nie potrafił przypomnieć sobie, czy Ż. sam od razu przywiózł wymagane dokumenty. Zaznaczył, że mogło być tak, iż dokumenty dowiózł Ż., a on kontaktował się z klientem telefonicznie przekazując informację, że książeczka wojskowa jest dokumentem wymaganym przez bank. Mógł taką informację przekazać także Ż.. Oskarżony K. wyjaśnił, że nie pamięta kto fizycznie dostarczył książeczkę wojskową. Po otrzymaniu dokumentu wziął go do ręki, a następnie wykonał kserokopię strony ze zdjęciem oraz strony z informacją o stosunku do służby wojskowej. Technicznie wyglądało to tak, że kładł dokument na szybie kserokopiarki i go kserował, więc uzyskana kserokopia powinna zawierać kopie dwóch pełnych kart

widocznych po rozłożeniu książeczki. Następnie oskarżony wniosek wraz ze stosownymi dokumentami kurierem wysłał do centrali banku. Jego prowizja z racji przeprowadzonych czynności wyniosła około 200 zł. Oskarżony podał, że o nieprawidłowościach dotyczących książeczki wojskowej J. M. dowiedział się w trakcie przesłuchania na policji. Zaznaczył, że pośrednicząc przy zawarciu kredytu nie miał wiedzy, że mogło dojść do sfalszowania książeczki wojskowej, nie miał powodów podejrzewać istnienia takich nieprawidłowości. Doprecyzował także, iż kredytobiorca faktycznie ociągał się z dostarczeniem książeczki wojskowej i go ponaglał. J. K. wyjaśnił, że nie jest mu znane nazwisko M. B.. Potwierdził, że wykonał kserokopię prawa jazdy J. M., poświadczając za zgodność z oryginałem. Po okazaniu kserokopii książeczki wojskowej z pojedynczą stroną oskarżony nie był w stanie wyjaśnić dlaczego skopiował pojedynczą stronę książeczki, zastrzegł też, że interesowała go tylko zgodność serii, numeru oraz pieczętka. Wskazał, że skoro bank kredyt przyznał, to nie mogły wystąpić wątpliwości odnośnie tego dokumentu (k. 127-129).

W trakcie pierwszego przesłuchania przed sądem J. K. ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie posiadał informacji, iż pieczętka dot. kategorii D w książeczce jest niezgodna z prawdą, ani że mogły być w tym zakresie jakaś nieprawidłowości, gdyż kredytobiorca od początku twierdził, że ma taką kategorię i uregulowany stosunek do służby wojskowej, co było zgodne z informacjami zawartymi w samej książeczce. Oskarżony stanowczo zaprzeczył, aby miał rozmawiać z J. M. w kwestii załatwienia kategorii wojskowej. Książeczka wojskowa nie wzbudziła jego podejrzeń, wziął ją, przekartkował i wykonał kserokopię kluczowych stron. Zaprzeczył on również uprzedniej znajomości z M. B., przyznając, że wcześniej znał wyłącznie A. Ż. (1), który skontaktował się z nim i powiedział, że ma klienta na kredyt. Wszelkie dokumenty zostały podpisane w biurze przy ul. (...), a J. M. przedstawił tylko dowód osobisty i prawo jazdy, poinformował go o wymogu dotyczącym mężczyzn, którzy nie ukończyli 28 roku życia i konieczności uregulowania służby wojskowej. Oskarżony wyjaśnił także, że książeczka była w stanie ogólnie dobrym, jedna ze stron była luzem (k. 233-234).

Podczas kolejnych przesłuchań oskarżony J. K. nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień, podtrzymując odczytane mu poprzednie wyjaśnienia złożone w sprawie (k. 396, 619).

W trakcie rozprawy w toku obecnego postępowania oskarżony J. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, skorzystał też z prawa do odmowy składania wyjaśnień, podtrzymując treść wyjaśnień złożonych uprzednio w toku postępowania (972 – 973).

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego M. B. sąd dał im wiarę jedynie w zakresie dotyczącym samego faktu uzyskania przez J. M. kredytu na zakup samochodu M.. Okoliczność ta, bowiem jest bezsporna w przedmiotowym postępowaniu. Jako pozbawione waloru wiarygodności sąd uznał natomiast pozostałe wyjaśnienia oskarżonego dotyczące samej inicjatywy zaciągnięcia kredytu i zasadniczej okoliczności w przedmiotowym postępowaniu, tj. przedstawienia wymaganego dokumentu w postaci książeczki wojskowej, która miała dokumentować uregulowaną służbę wojskową J. M.. Wyjaśnienia oskarżonego, z których wynika, że jedynym jego udziałem w sprawie było wstawienie samochodu do komisju, zaś wszelkie dokumenty, w tym książeczkę wojskową i wpis dotyczący kategorii D, załatwiał sam J. M., sąd potraktował jako przyjętą przez oskarżonego linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn, która jednak nie znajduje potwierdzenia w uznanym przez sąd za wiarygodny materiale dowodowym. Przy czym nie chodzi tu wyłącznie o same zeznania J. M., który stanowczo zaprzeczył, aby w swojej ówczesnej sytuacji finansowej mógł nosić się z zamiarem zaciągnięcia kredytu na kwotę jak w przedmiotowej umowie i aby miał możliwość wniesienia wkładu własnego wymaganego przy nieuregulowanej służbie wojskowej, dlatego też przystał na propozycję M. B., którego wcześniej znał i który zadeklarował, że będzie spłacał kredyt. Zeznania te, bowiem znajdują potwierdzenie także w postawie J. M. wskazującej na jego brak rozeznania zarówno odnośnie procedur kredytowych, których dokonano w niniejszej sprawie, jak i sposobu przeprowadzenia machinacji przy książeczce wojskowej nr (...). Świadczy o tym jego zachowanie, kiedy stawiał się z w/w książeczką w (...) celem dalszego odroczenia służby wojskowej, a co w rezultacie doprowadziło do ujawnienia fałszerstwa. Zasady logicznego rozumowania nakazują, bowiem przypuszczać, iż gdyby J. M. był w pełni świadomy sposobu przeprowadzenia operacji i niezgodności danych figurujących w książeczce z posiadaną przez (...) i łatwą do zweryfikowania ewidencją, to udając się do Wojskowej Komendy Uzupelnień poinformowałby raczej o utracie dokumentu, niż legitymowałby się sfalszowanym. Powyższe świadczy przeciwko temu, że to sam J. M. stał za przerobieniem danych w książeczce

wojskowej bądź zorganizowaniem takiej operacji. To M. B. wszak zależało na tym, aby J. M. uzyskał kredyt i zeznania tego świadka, z których wynika, że przekazał książeczkę M. B., są logiczne i składają się na spójną i logiczną całość. Ponadto to M. B. poprzez K. Ż. nawiązał kontakt z A. Ż. (1), którego wszak J. M. nie znał, a który z kolei znał J. K., bez współdziałania którego uzyskanie kredytu byłoby niemożliwe. Powyższe ponadto potwierdził pośrednio świadek G. O., któremu J. M. powiedział, że kredyt zaciągnął dla innej osoby.

Co się zaś tyczy wyjaśnień oskarżonego J. K., sąd uznał je za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim oskarżony przedstawił obowiązujące w (...) procedury kredytowe. Jego wyjaśnienia natomiast odnośnie działań podjętych w związku z wnioskiem kredytowym J. M., a w szczególności w zakresie całkowitego braku świadomości co do nieprawdziwości danych zawartych w przedstawionej mu książeczce wojskowej sąd uznał za całkowicie niewiarygodne. Pozostają one bowiem nie tylko w całkowitej sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami świadka M. i zgromadzoną dokumentacją w postaci oryginału książeczki i wykonaną kserokopią ale także z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. J. K. wyjaśnił, że technika wykonywania kserokopii dokumentu była taka, że rozłożoną książeczkę kładł na szybie kserokopiarki uzyskując w ten sposób kopię sąsiadujących dwóch kart. W ten właśnie sposób oskarżony wykonał kserokopię strony ze zdjęciem J. M. i sąsiedniej strony nr 3. Oskarżony nie potrafił jednak wyjaśnić, dlaczego wykonał kopię jedynie strony nr 7 z pominięciem sąsiadującej z nią strony nr 6. W realiach niniejszej sprawy jedynym wytłumaczeniem jest fakt, że wskazana powyżej technika nie mogła mieć zastosowania, albowiem na sąsiedniej stronie nr 6 zamieszczony był wpis o przyznanej J. M. kategorii A, na podstawie dokładnie tego samego orzeczenia lekarskiego nr 513 z dnia 10 marca 2006 r., co kat D figurująca na stronie nr 7. Trudno uznać, że osoba zawodowo działająca w instytucji kredytowej nie zauważyła dwóch sprzecznych informacji mieszczących się na dwóch sąsiednich stronach weryfikowanego dokumentu, podczas gdy nawet pobieżna analiza pozwoliłaby na wykrycie sprzeczności i tożsamości podstawy obu decyzji, co w rezultacie powinno doprowadzić do jednoznacznego wniosku, iż oba te wpisy nie mogą być równocześnie prawdziwe. Powyższe wskazuje w sposób oczywisty zdaniem sądu, że J. K. mając świadomość tychże sprzecznych wpisów wykonał kopię tylko strony, na której widniała kategoria D wymagana do przyznania kredytu. Należy ponadto zaznaczyć, że nie mogło być sytuacji, że oskarżonemu została przedstawiona sama luźna karta ze stroną nr 7, ponieważ – abstrahując już od kwestii prawidłowości uwzględnienia takiego „dokumentu” – oskarżony z całą pewnością dysponował całą książeczką, o czym świadczą skopiowane strony nr 2 i 3. Jak wynika z oględzin znajdującej się w aktach sprawy książeczki wojskowej karta nr 6 w dalszym ciągu znajduje się w niej, zatem musiała być tam też w chwili okazania jej J. K.. Należy dostrzec, że na kopii strony 7 włączonej do akt sprawy widać odbicie kart znajdujących się za nią, a to z kolei świadczy, iż została wykonana kserokopia całego dokumentu w postaci książeczki, zapewne złożonej na pół. Mając na uwadze powyższe sąd nie dał wiary wskazanym wyjaśnieniom oskarżonego J. K., które zdaniem sądu stanowiły wyłącznie przyjętą linię obrony.

Podstawę ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie były zeznania J. M., które jak wskazane zostało powyżej sąd uznał za wiarygodne. J. M. w toku całego postępowania konsekwentnie wskazywał na udział w sprawie oskarżonych K. i B. opisując ich role przy staraniach o uzyskanie kredytu. Sąd przy tym miał też na uwadze, że J. M. w związku ze sprawą dotycząca kredytu udzielonego mu przez (...) Bank S.A. występował w podwójnej roli procesowej, bo także i oskarżonego w sprawie o sygn. IV K 93/08, w której przyznał się do winy i nie pomniejszając swojego udziału w przestępstwie złożył wyjaśnienia spójne z zeznaniami złożonymi w charakterze świadka w niniejszym postępowaniu. J. M. wykonał już wymierzoną mu karę w sprawie IV K 93/08, a skazanie uległo zatarciu w dniu 11 maja 2012 r. Jak już zostało wskazane powyżej postawa świadka względem (...), która skutkowałą ujawnieniem manipulacji przy jego książeczce wojskowej, ale także wyjawienie niekorzystnych dla siebie kwestii podjęcia się współpracy z oskarżonym B. przy dystrybucji narkotyków, ma istotne znaczenie dla oceny jego zeznań i motywacji. Sąd nie dopatrył się ze strony świadka dążenia do jakiegokolwiek umniejszenia swojej roli, czy niesłusznego obciążania oskarżonych. Paradoksalnie może o tym świadczyć stwierdzenie w trakcie przesłuchania w dniu 20.11.2009 r. że K. nie miał z tym nic wspólnego, on załatwił w sumie tylko kredyt. Zdaniem sądu stwierdzenie to nie jest zmianą zeznań przez J. M.. Analizując bowiem całość złożonych w toku tego przesłuchania zeznań nie sposób uznać, aby były one zasadniczo w istotnych kwestiach odmienne. Świadek w dalszym ciągu, konsekwentnie podkreślał, że to M. B. był pomysłodawcą wzięcia kredytu i to jemu dał książeczkę wojskową z kategorią A, celem jej przerobienia, tak aby uzyskanie kredytu było możliwe. Świadek także w sposób spójny opisał rolę J. K., nadal konsekwentnie zeznając, że miał on świadomość, że książeczka była

przerobiona. Potwierdził ponadto na pytanie prokuratora, że oskarżony K. wspominał coś o „wujku z (...)” tylko nie pamiętał, gdzie i kiedy to było. Dla oceny stwierdzenia, że „K. nie miał z tym nic wspólnego” ważny jest kontekst tej wypowiedzi. J. M. powiedział to bowiem przy okazji wskazywania, że byłoby sprawiedliwe gdyby oskarżeni spłacali ten kredyt, mając na myśli M. B., co zaznaczył mówiąc: „Może nie akurat K., bo on załatwił w sumie tylko ten kredyt. Nie miał z tym nic wspólnego (...)” (k. 249). Kolejne przesłuchania J. M. w toku postępowania (k. 403 – 404, 415 – 416, 620-622) w tym i ostatnie (k. 1024 – 1030) potwierdzają zdaniem sądu taką oceną zeznań J. M.. Świadek potwierdził swoje pierwsze zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym i wskazał, że to co zeznał wówczas jest najbardziej wiarygodne z uwagi na upływ czasu. Nie sposób bowiem nie wspomnieć, że pierwsze zeznania świadek składał w roku 2007 r., a więc 10 lat temu i z przyczyn naturalnych związanych z procesem zapominania wielu okoliczności mógł nie pamiętać. Z tego względu pewne nieścisłości złożyć należy na karb naturalnego i organicznego procesu zacierania się wspomnień. Nie mniej jednak zdaniem sądu, co do istotnych okoliczności, w tym dotyczących przekazania książeczki M. B. i roli J. K., zeznania J. M. są logiczne, konsekwentne i znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale, w tym także wiarygodnych relacjach G. O. i A. Ż. (2), dlatego też Sąd oparł się na nich przy ustalaniu stanu faktycznego.

Sąd uznał za wiarygodne również zeznania świadków M. G. oraz G. O.. Świadców ci są osobami obcymi dla stron i niezainteresowanymi wynikiem postępowania, brak jest podstaw do podważenia wiarygodności tego, że zrelacjonowali swoją wiedzę rzetelnie i zgodnie z prawdą. M. G. odniósł się do procedury przyznania przedmiotowego kredytu potwierdzając w tej sprawie ustalenia. G. O. natomiast potwierdził, iż w rozmowie telefonicznej słyszał od J. M. o manipulacjach przy książeczce wojskowej oraz o tym, iż kredyt ten wziął dla innej osoby, co potwierdza zeznania J. M..

Z tych samych powodów sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka P. B., który podobnie jak G. O. potwierdził, że w styczniu 2007 r. książeczka wojskowa była dokumentem istotnym dla udzielenia kredytu i warunków kredytu, ponieważ w sytuacji jeżeli kredytobiorca miał kategorię A, która oznaczała nieuregulowany stosunek do służby wojskowej, wymagane było dodatkowe zabezpieczenie kredytu w postaci poręczyciela lub wkładu własnego.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka K. Ż. w zakresie w jakim stoją one w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, a zwłaszcza relacją J. M.. Świadek jest bowiem byłą żoną A. Ż. (1) i nadal konkubinią M. B., użyczyła własnego konta bankowego, na które zostały przelane pieniądze z przedmiotowego kredytu. Tym samym świadek jest bezpośrednio zainteresowany wynikiem postępowania i jej zeznania miały służyć przedstawieniu, zwłaszcza oskarżonego M. B., w jak najkorzystniejszym świetle i potwierdzeniu jego linii obrony.

Sąd ujawnił zeznania świadka A. Ż. (2), który występował w niej jako współoskarżony wraz z J. K. i M. B.. W toku postępowania przygotowawczego wyparł się on wszelkiej wiedzy odnośnie nieprawidłowości dotyczących książeczki wojskowej J. M., jednak przed Sądem przyznał, się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że już przed przedłożeniem przez J. M. wiedział o planach jej przerobienia. Wskazał też, iż J. M. nie otrzymałby kredytu, gdyby przedłożył książeczkę z kategorią A. Sąd uwzględnił wyjaśnienia oskarżonego Ż. uznając je za logiczne, spójne i konsekwentne, a nadto zbieżne z resztą zgromadzonego materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznaniami J. M.

Zeznania świadka R. B. miały drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Świadek bowiem zeznał, że nie zna M. B. i A. Ż. (1), nie pamiętał też czy te osoby wstawiły samochód do komisji, który prowadził.

Bardzo istotnym dowodem w sprawie jest książeczka wojskowa wydana na nazwisko J. M. nr (...) znajdująca się na k. 58 akt sprawy. Porównanie tego dokumentu z kopią wykonaną i poświadczoną za zgodność przez oskarżonego J. K. (k. 19) pozwala stwierdzić, iż to właśnie ta książeczka była podstawą wykonania kopii z k. 19 akt, tożsamy jest bowiem tak numer seryjny jak i treść stron nr 2 i 3 książeczki (z pominięciem urwanej fotografii obecnie załączonej luzem oraz późniejszego dopisku o treści (...)). W książeczce brak jest natomiast karty ze stroną nr 7, której odbitka została wykonana przez J. K., a która – wnioskuje z istniejącej kopii – zawierała informację o przydziale do kategorii D i niezdolności do służby wojskowej w czasie pokoju. Powyższy dokument wskazuje zatem jednoznacznie, że J. K. kserując wyłącznie kartę nr 7, celowo pominął kartę nr 6.

Odnosząc pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie zaliczonych w poczet materiału dowodowego na podstawie art. 394 § 1 i 2 k.p.k. Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności ani prawdziwości zawartych w nich treści.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, po dokonaniu jego oceny w oparciu o kryteria wskazane w art. 7 k.p.k., sąd uznał oskarżonych M. B. i J. K. za winnych popełnia zarzucanych im czynów zmieniając opisy czynów poprzez wskazanie, że książeczka wojskowa miała istotne znaczenie dla uzyskania przez J. M. kredytu, co zostało wykazane powyżej w treści uzasadnienia.

Przestępstwo określone w art. 297 § 1 k.k. (tzw. oszustwo kredytowe) jest przestępstwem powszechnym. Uzyskanie określonego w przywołanym artykule świadczenia nie należy do znamion tego przestępstwa, mamy więc do czynienia z przestępstwem formalnym z narażenia, którego dokonanie następuje z chwilą przedłożenia fałszywych lub stwierdzających nieprawdę dokumentów albo nierzetelnych pisemnych oświadczeń, niezależnie od tego, czy sprawca uzyskał finansowe wsparcie, instrument płatniczy lub zamówienie, o które się ubiegał. Nie ma przy tym znaczenia, czy sprawca jest zarazem podmiotem, który ma uzyskać dla siebie jedną z wymienionych w art. 297 § 1 k.k. form wsparcia finansowego, czy też podejmuje te działania dla innego podmiotu. Oszustwo kredytowe jest także przestępstwem umyślnym o charakterze. Sprawca musi bowiem wiedzieć, że przedkłada fałszywe lub poświadczające nieprawdę albo nierzetelne dokumenty, lub złożyć nierzetelne pisemne oświadczenie w celu uzyskania kredytu, pożyczki bankowej, lub innego świadczenia o którym mowa w przepisie.

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy stwierdzić należy, że działanie oskarżonego M. B. wyczerpało dyspozycje art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 k.k., bowiem w zamiarze, aby J. M. uzyskał w (...) Bank S.A. kredyt w wysokości 14 780,48 zł przeznaczony na zakup należącego do M. B. samochodu marki M. (...) o nr nadwozia (...) udzielił mu pomocy do oszustwa kredytowego w ten sposób, że przekazał pracownikowi (...) w W. J. K. książeczkę wojskową serii (...) wystawioną na nazwisko J. M. przez (...) P. mającą istotne znaczenia dla uzyskania przez J. M. kredytu wiedząc, że jako przerobiona posłuży do przedłożenia wobec przedstawiciela (...) Bank S.A. z siedzibą w J.. Działanie oskarżonego charakteryzowało się umyślnością, działał on z zamiarem bezpośrednim ukierunkowanym na cel osiągnięcia korzyści majątkowej. Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy należy uznać, iż również wina oskarżonego J. K. nie budzi wątpliwości. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, oskarżony wiedząc o sprzecznych wpisach na stronach 6 i 7 książeczki wojskowej J. M. celowo skserował wyłącznie pojedynczą stronę zawierającą informację o przeniesieniu kredytobiorcy do rezerwy z kategorią D, a następnie po poświadczeniu zgodności kopii z dokumentem oryginalnym przedstawił (...) Bankowi S.A. wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu. To selektywne przedstawienie dokumentów miało istotne znaczenie dla udzielenia przez bank kredytu J. M..

Wymierzając oskarżonemu M. B. karę jako okoliczności obciążające sąd potraktował wielokrotną jego karalność, zarówno przed datą popełnienia czynu będącego przedmiotem postępowania, jak i w okresie późniejszym. Ponadto także okoliczność, iż działanie oskarżonego miało miejsce w ramach powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64 § 1 k.k., jako że zarzucanego mu czynu dopuścił się do dnia 17 stycznia 2007 r., tj. w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo podobne. Oskarżony bowiem w okresie 26.02.2002 r. – 08.03.2002 r., 25.12.2002 r. – 30.03.2006 r. obywał karę pozbawienia wolności będąc skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie XVIII Wydział Karny z dnia 21 marca 2003 r., sygn. akt XVIII K 179/02 m.in. z art. 270 § 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Jako okoliczności łagodzące i mające wpływ na kwestię orzeczenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania sąd potraktował ponad 10 letni okres od daty popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu.

Tym samym sąd uznał, iż karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, karą sprawiedliwą w odczuciu społecznym, a zarazem w pełni realizującą cel wychowawczy w stosunku do M. B., będzie kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk. Zdaniem sądu okres jaki upłynął od daty czynu powoduje niezasadnym orzekanie kary bezwzględnej, zaś maksymalny okres próby pozwoli na weryfikację pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego M. B..

Wobec oskarżonego J. K. jako okoliczność łagodzącą uwzględnił jego nieposzlakowany dotychczas styl życia oraz dotychczasową niekaralność i postępowanie wobec tego oskarżonego warunkowo umorzył na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk w zw. z art. 67 § 1 kk na okres próby 2 lat.

Sąd uznał, że spełniona została przesłanka w postaci braku wątpliwości do okoliczności popełnionego przestępstwa – art. 66 § 1 k.k. Warunek braku wątpliwości spełnia w tym wypadku funkcję gwarancyjną, „chroniącą przed stosowaniem warunkowego umorzenia w tych przypadkach, w których należy uniewinnić oskarżonego z powodu braku dostatecznych dowodów popełnienia przez niego czynu zabronionego lub dostatecznych dowodów jego winy” (A. Zoll w: K. Buchała, A. Zoll. Komentarz do kodeksu karnego, część ogólna, Kraków 1998, s. 488). W przedmiotowej sprawie okoliczności popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu zostały stwierdzone na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 66 § 2 kk warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności. Mając na uwadze ustawowe zagrożenie karą czynu z art. 297 § 1 kk spełniona jest i ta przesłanka zastosowania warunkowego umorzenia postępowania.

Oskarżony nie był uprzednio karany, a należy podkreślić, że stwierdzenie takiego faktu uniemożliwiłoby zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania wobec jego osoby. Ponadto wina i stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się J. K. nie były znaczne.

Podkreślenia wymaga także fakt, iż w kontekście rozważań nad zastosowaniem warunkowego umorzenia postępowania w stosunku do oskarżonego Sąd ustalił w jego sprawie istnienie pozytywnej prognozy na przyszłość, opierającej się na przekonaniu, że pomimo umorzenia wobec niego postępowania karnego oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego, a szczególności nie popełni nowego przestępstwa. Pozytywną prognozę kryminologiczną Sąd wywiódł w dużej mierze z dotychczasowej niekaralności oskarżonego, jego postawy, właściwości osobistych oraz dotychczasowego sposobu życia.

Z uwagi na zaistnienie przesłanek do wdrożenia w stosunku do osoby oskarżonego J. K. instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego Sąd zastosował ją w oparciu o przepisy art. 66 § 1 i 2 kk w zw. z art. 67 § 1 kk. Należy podkreślić, że stosując tę instytucję Sąd za każdym razem stwierdza winę sprawcy, jednakże nie wymierza za jego czyn kary udzielając mu stosownego kredytu zaufania i zobowiązując do poprawy zachowania na przyszłość. Podzielić należy także pogląd wyrażany w nauce i doktrynie, iż nie budzi wątpliwości, fakt że wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne nie jest bynajmniej wyrokiem skazującym (zob. np. A. Bulsiewicz i inni: „Przebieg postępowania karnego”, Toruń 1999, s. 163; K. Marszał: „Proces karny”, Katowice 1997, s. 247–248; S. Waltoś: „Proces karny. Zarys systemu”, Warszawa 1998, s. 46; J. Bratoszewski i inni: „Kodeks postępowania karnego. Komentarz”, Warszawa 1998, t. II, s. 350–351; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: „Kodeks postępowania karnego. Komentarz”, t. I, Warszawa 1999, s. 429).

Jak sama nazwa wskazuje warunkowe umorzenie postępowania odbywa się zawsze pod pewnymi warunkami. W sprawie oskarżonego J. K. Sąd ustalił w oparciu o treść art. 67 § 1 k.k., że warunkowe umorzenie nastąpi na okres próby w wymiarze 2 lat, w którym to okresie zachowanie oskarżonego będzie poddawane surowej ocenie i wnikliwej kontroli. Ustanowienie okresu próby pełni funkcję resocjalizacyjną, a według prof. A. Z. (K. Buchała, A. Zoll: „Polskie prawo karne”, Warszawa 1997, s. 394) ma na celu zweryfikowanie tezy o niecelowości przeprowadzania postępowania karnego. Pozytywny wpływ okresu próby będzie skutkował tym, że warunkowo umorzonego postępowania nie będzie można podjąć. Z drugiej strony uchybienie tym obowiązkom może natomiast skutkować obligatoryjnym, albo fakultatywnym podjęciem na nowo postępowania w sprawie, w której w tej chwili zostało warunkowo umorzone. Na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk sąd orzekł wobec oskarżonego J. K. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 2000 złotych.

Na podstawie § 17 ust. 2 pkt 3, § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu Sąd

zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. F. kwotę 2479,68 złotych w tym 23 % VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę udzieloną oskarżonemu M. B. z urzędu.

O kosztach sądowych wobec oskarżonego M. B. Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3, zaś wobec oskarżonego J. K. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, uznając, iż sytuacja majątkowa oskarżonych nie uzasadnia zwolnienia ich od obowiązku ich poniesienia.

Z uwagi na powyższe okoliczności faktyczne i prawne Sąd orzekł jak w sentencji.